

# Wojna w oczach dzieci

To międzynarodowa produkcja w reżyserii Matthiasa Zirzowa (osiem odcinków po 25 minut), która łączy zdjęcia aktorskie z materiałami archiwalnymi i efektami wizualnymi na makietach.

- Miniaturowy świat stworzony rękami łódzkich artystów posłuży do realizacji ujęć obrazujących działania wojenne, bombardowania, bitwy pancerne, ale także wizualizacji przemieszczania się wojsk, zmian granic i linii frontów - wyjaśnia Janusz Czubak z TOTO Studio, będącego polskim producentem serialu. Taka forma opowiadania filmowego o dramatycznych wydarzeniach została z powodzeniem wykorzystana przed kilku w podobnej produkcji na temat I wojny światowej, która również współtworzona była w Łodzi. Umowność świata modeli i makiet bliska jest wyobraźni dzieci, a jednocześnie łagodzi drastyczność przekazu.

„II wojna światowa w małych rękach” pokazuje jak wojnę doświadczyły dzieci z różnych europejskich krajów. Głównymi bohaterami serialu są chłopcy i dziewczęta z Francji, Wielkiej Brytanii, Rosji, Czech, Polski, i Niemiec, a opowiedziane w nim historie opierają się na pamiętnikach, listach i biografjach dzieci w wieku 8-12 lat. Swoje zasoby udostępniło m.in. Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. Część aktorską już nakręcono - trwa montaż pod kątem materiałów archiwalnych i ujęć makietowych. Światowa premiera serialu planowana jest na listopad 2018 roku. Prawa do jego emisji zakupiło kilkanaście europejskich stacji telewizyjnych. Budżet serialu wynosi 2 mln euro. Jednym z koproducentów jest EC1 Łódź - Miasto Kultury z wkładem 75 tys. zł.

- Część makietowa do wszystkich odcinków jest w całości realizowana w Polsce - mówi Katarzyna Gromadzka, producent wykonawczy z firmy Momakin. - Od projektów (scenografem jest Agata Gorządek z TOTO Studio) poprzez wykonanie makiet, figurek, które zastępują prawdziwych bohaterów w Łodzi aż do nakręcenia zdjęć w Centrum Technologii Audiowizualnych we Wrocławiu.

Łódzcy specjaliści przygotowali ok. 10 makiet różnych miejsc w Europie (poza Polską we Francji, w Norwegii, w Niemczech, Szkocji i Kazachstanie) na podstawie zdjęć archiwalnych. Było to więc odtworzenie przestrzeni, które często już dziś nie istnieją. 12 osób pracowało ponad dwa miesiące. Makiety mają być gotowe 20 listopada. Zostaną przewiezione do Wrocławia i tam jeszcze ucharakteryzowane tak, aby w ciągu tygodnia mogły zacząć się zdjęcia, za które odpowiedzialny jest Jan Paweł Trzaska..

- Projekt ten wydał nam się bardzo ciekawy i po przemyśleniu otworzyliśmy się na preprodukcje, czyli te przedsięwzięcia, do których makiety albo animacje przygotowywane są w Łodzi - mówi Monika Głowacka, szefowa Łódź Film Commission. - Serial ma już zapewnioną szeroką dystrybucję, dlatego cieszymy się, że będziemy promować łódzkich artystów.